



Daniel Marszałek
ur. 1935; Chruślanki Józefowskie

Tytuł fragmentu relacji	Tradycje i święta mojej wsi i okolic
Zakres terytorialny i czasowy	Chruślanki Józefowskie, Dzierzkowice, II wojna światowa
Słowa kluczowe	Chruślanki Józefowskie, Dzierzkowice, II wojna światowa, tradycje i święta, Boże Ciało

Tradycje i święta mojej wsi i okolic

Dawniej na wsi kobiety schodziły się na darcie pierza, na śpiewy. W Lany Poniedziałek to chodzili i lali, ale nie obchodziliśmy Sobótek, nie było chodzenia i rzucania wianków, ja tego przynajmniej nie widziałem, nie słyszałem o tym. Młodzież chodziła się kapać do rzeki, rzeka nazywa się Wyżnianka, jest do tej pory tylko teraz uregulowana. Wtedy były takie zakola, łowiło się tam ryby, na łące pasło się krowy, piekło się kartofle, to były czasy wtedy. Piekło się kartofle w takich olbrzymich ogniskach i wtedy można było śpiewać, włożyć na drzewa, takie zabawy były.

Odpusty odbywały się u nas, w naszej parafii Boby, później Dzierzkowice, w Księżomierzu, w Urzędowie, a teraz i w Boiskach. W Dzierzkowicach odbywały się na uroczystość świętego Stanisława [8 maj] oraz świętej Marii Magdaleny [22 lipiec], w Księżomierzu na święto Matki Boskiej Łagodnej, we wrześniu, w Boiskach na Przemienienie Pańskie w sierpniu, w Bobach w Najświętszego Serca Pana Jezusa, zawsze w piątek po Bożym Ciele wypadało. Jak ktoś chciał to mógł pojechać do Józefowa, do Rybitw na odpust, ale to już trochę daleko było. Przede wszystkim te parafie się odwiedzały nawzajem, księża przyjeżdżali, każdy naprawdę poznawał swojego proboszcza. Odpust wtedy się przeżywało w kościele, natomiast później się szło do rodziny na obiad. Po odpuscie to różnie rodzice do domu wracali, wężykiem czasami albo coś takiego. Takie były czasy, wtedy można było pojeść, popić, pogadać o wszystkim. Był czas i był odpust. Wtedy się mogli spotkać, bo nie pracowali, bo umył się taki i poszedł na odpust, i od razu się przychodziło, zapraszało się go do siebie, a on później zapraszał do siebie. Ludzie kontaktowali ze sobą i atmosfera była przesympatyczna. Teraz też się spotykają na odpustach, ale samochodem i szybko się rozjeżdżają.

Data i miejsce nagrania	2010-06-10, Lublin
Rozmawiał/a	Piotr Lasota
Transkrypcja	Justyna Maciejewska
Redakcja	Piotr Lasota, Justyna Maciejewska
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"